



Na progu kapłaństwa

Niech to będzie wasza pasja

tekst

ANDRZEJ CAPIGA

redaktor wydania

Łudzie proszą Maryję o różne łaski. Najczęściej o zdrowie i Boże błogosławieństwo. Coraz częściej jednak zanoszą też modły o abstynencję i poczęcie dziecka. Na terenie sandomierskiej diecezji ustanowionych jest osiem sanktuariów, w których Maryja czczona jest jako Matka Bolesna, Łaskawa, Cudownej Przemiany, Pocieszenia, Królowa Rodzin, Różańca świętego i Dzikowska. Przez cały rok przybywają tam pielgrzymi: pieszo, na rowerach, autokarami, indywidualnie lub w grupach. O czterech z nich piszemy na stronach IV-V.

Dziewięciu alumnom sandomierskiego seminarium biskup Krzysztof Nitkiewicz udzielił w bazylice konkatedralnej w Stalowej Woli święceń diakonatu.

Pierwszy stopień święceń kapłańskich przyjęli: Paweł Antoniak z par. Rzepin w diecezji zielonogórsko-gorzowskiej, Marcin Biegas z parafii Godziszów, Paweł Byczek z parafii MB Nieustającej Pomocy w Tarnobrzegu, Wojciech Ciupak z parafii Modliborzyce, Konrad Fedorowski z parafii Zarzecze, Witold Garbuliński z parafii Gawłuszowice, Łukasz Maliński z parafii św. Marcina w Opatowie, Tomasz Pyryt z parafii w Chmielowie i Krzysztof Rębisz z parafii w Majdanie Królewskim.

W uroczystości wzięły udział rodziny diakonów oraz przyjaciele, proboszczowie i seminaryjni



SŁ. TOMASZ LIS

Nowo wyświęceni zasilą szeregi duchowieństwa diecezji

wychowawcy. Bezpośrednio przed święceniami kandydaci uczestniczyli w sześciodniowych rekolekcjach, które poprowadził ks. Mariusz Piotrowski, ojciec duchowny seminarium.

W czasie obrzędu święceń kandydaci złożyli przyrzeczenia posłuszeństwa biskupowi, celibatu oraz codziennego odmawiania Liturgii Godzin (brewiarza). W zakres ich zadań wejdzie pomoc w posłudze dusz-

pasterskiej kapłanom, m.in. poprzez głoszenie słowa Bożego, sprawowanie niektórych sakramentów, udzielanie Komunii św. oraz prowadzenie katechezy. – Niech diakonat stanie się waszą pasją, która znajdzie swoje przedłużenie w kapłaństwie. Niech te święcenia pomogą wam utożsamić się jeszcze bardziej z Chrystusem – mówił biskup Nitkiewicz do nowych diakonów.

Ks. Tomasz Lis

Nowe lokum poświęcone



FILIP MATERKOWSKI

Biskup Krzysztof Nitkiewicz poświęcił 9 maja nowy lokal redakcji sandomierskiego „Gościa Niedzielnego”. Od 1 maja nasze biuro znajduje się w budynku Katolickiego Domu Kultury przy ulicy Mariackiej 12 w Sandomierzu. We wspólnej modlitwie prócz biskupa Nitkiewicza wziął udział dyrektor diecezjalnej Caritas ks. Bogusław Pitucha, sekretarz kurii ks. Roman Janiec, a także pracownicy oddziału. Biskup życzył sandomierskiej redakcji owocnej pracy, obfitującej w liczne sukcesy wydawnicze i duże zainteresowanie ze strony czytelników. Numery telefonów, a także adresy poczty elektronicznej pracowników pozostały bez zmian.

Wspólną modlitwą rozpoczęli nowy etap pracy redakcyjnej

Ciągle razem

PYSZNICA. 15 par z gminy Pysznic obchodziło okrągłe małżeńskie jubileusze. Z tej okazji jubilatów otrzymali medale „Za Długoletnie Pożycie Małżeńskie”. W imieniu prezydenta RP wręczył im je wójt Tadeusz Bąk. Medale odebrali Jan i Zofia Cholewińscy, Aniela i Tadeusz Cichoniowie, Helena i Antoni Drągowie, Bronisława i Michał Dybkowie, Helena i Zbigniew Koczwarowie, Zofia i Kazimierz



15 par świętowało okrągłe jubileusze

Majewscy, Stefania i Jan Maślachowie, Aniela i Julian Maziarzewie, Zofia i Józef Ozgowie, Emilia i Stanisław Paździorowie, Krystyna i Jan Pliszkowie, Zofia i Stanisław Sieko-

wie, Genowefa i Jan Surowańcowie, Maria i Stanisław Ślusarczykowie oraz Janina i Piotr Wołoszynowie. Uroczystość odbyła się w Domu Kultury w Pysznicy. **ac**

Beatyfikacja... i co dalej?

STALOWA WOLA. W przeddzień beatyfikacji Jana Pawła II członkowie KSM podjęli akcję „Beatyfikacja... i co dalej?”, której celem było uwrażliwienie mieszkańców Stalowej Woli na sens tego wydarzenia. Młodzież wyruszyła na ulice miasta, pytając mieszkańców m.in. o to, w jaki sposób będą przeżywać dzień 1 maja oraz czy beatyfikacja w jakiś sposób przyczyniła

się do zmiany ich życia? Wśród pytanycy w różnym wieku, poczynawszy od dzieci, kończąc na seniorach. Z badań wynika, że wiele osób zrobiło postanowienia z okazji beatyfikacji, niestety znaleźli się i tacy, którzy nie przywiązywali do tego wydarzenia większej wagi, ograniczając się do obejrzenia transmisji w telewizji. **tl**



Młodzi zadawali trudne pytania

Miłość i akceptacja

DIECEZJA. W czwartek 5 maja na terenie diecezji odbyły się obchody Europejskiego Dnia Godności Osób Niepełnosprawnych Intelaktualnie. Z tej okazji podopieczni ośrodków specjalistycznych uczestniczyli we wspólnej modlitwie eucharystycznej w kościele pw. Chrystusa Króla w Tarnobrzegu oraz kościele rektoralnym pw. Ducha Świętego w Sandomierzu. Po Mszy św. niepełnosprawni mieszkańcy diecezji wzięli udział w przemarszach, wspólnych zabawach, a także poczęstunkach.



Niepełnosprawnym towarzyszyli przedstawiciele władz

Nie zabrakło występów artystycznych. – Nie tylko w tym dniu, ale także na co dzień nie możemy być obojętni wobec osób niepełnospraw-

nych, które potrzebują naszej miłości i akceptacji – skomentował wydarzenie ks. Adam Marek, proboszcz parafii Chrystusa Króla. **zm**

Mają ich w pamięci

TARNOBRZEG. Członkowie Międzyzakładowej Organizacji Związkowej NSZZ „Solidarność” Siarkopol Tarnobrzeg oraz Zarządu Regionu Ziemi Sandomierskiej uczcili tragicznie zmarłych pracowników Zagłębia Siarkowego. W pierwszej części obchodów na terenie zakładów w Machowie uczestniczyli we wspólnej modlitwie, a także złożyli wieńce przed pomnikiem. Druga część obchodów Dnia Pamięci Ofiar Wypadków przy Pracy odbyła się w kościele św. Barbary. **zm**



Oddali hołd tragicznie zmarłym pracownikom

„Eutrapelia” kręcą się

DIECEZJA. Kapituła Festiwalu „Eutrapelia” dokonała przeglądu kolejnych spektakli artystycznych przygotowanych przez szkoły i centra kultury. W Modliborzycach młodzież z LO przygotowała bogaty w środki artystyczne spektakl teatralny pt. „Człowiek w dwóch odsłonach – dobro i zło”, w reżyserii Barbary Orzeł i Beaty Bańki. W sandomierskim ZS Ekonomicznych uczniowie wystawili program poetycko-wokalny pt. „Godna pochwał ludzkich i śpiewów anielskich jest dobroć”. Także Zespół Szkół im. Staszica w Staszowie zaprezentował bogaty program artystyczny pod hasłem „Nie daj się zwyciężyć złu, lecz zło dobrem zwyciężaj”. **tl**

Majówka papieska

JANÓW LUBELSKI.

Publiczne Gimnazjum im. bł. Jana Pawła II zaprasza na uroczystą galę konkursów papieskich, które odbywały się pod wspólnym hasłem „Świętym być...”. W rywalizacji o ścisły finał wzięły udział szkoły podstawowe i gimnazja noszące imię bł. Jana Pawła II z terenu diecezji. – W ramach konkursów należało przygotować kąć papieski, prace literackie, plastyczne oraz pokazy multimedialne – poinformowały M. Kaproń i B. Czarny, odpowiedzialne za prowadzenie konkursu. Podsumowanie odbędzie się 18 maja w Publicznym Gimnazjum w Janowie Lubelskim. **tl**

GOŚĆ SANDOMIERSKI

sandomierz@goscniedzielny.pl

ADRES REDAKCJI: 27-600 Sandomierz,
ul. Mariacka 12
TELEFON (15) 832 76 60 FAKS (15) 832 76 61
REDAGUJĄ:
ks. Tomasz Lis – dyrektor oddziału,
Andrzej Capiga, Marta Woynarowska

Ku istocie rzeczy

felieton

BP WACŁAW
ŚWIERZAWSKI

biskup senior

Świadomość chrześcijańska

Dzień po dniu i tydzień po tygodniu oddalaliśmy się od Jeruzolimy ukrzyżowania i zmartwychwstania Jezusa Chrystusa. Czwarta niedziela Wielkanocy jest symbolicznym skrótem tego oddalenia, wskazującym jednak na być i nie być chrześcijańskiego życia. Kto chce być świadomym i odpowiedzialnym chrześcijaninem, nie może, pomimo oddalenia w czasie, stracić z oczu i serca bezpośredniej obecności Zmartwychwstałego. Jeśli bowiem chrześcijanin mówi, że wierzy w Boga, to zawsze znaczy, że przedmiotem centralnym jego wiary nie jest po prostu Bóg, lecz Bóg, który wskrzesił Chrystusa, z wszystkimi konsekwencjami. Wiara w Boga wskrzeszającego Chrystusa i wiara w Boga objawiającego się w Chrystusie obecnym w Eucharystii jest fundamentalnym aspektem wiary paschalnej, wiary ożywionej przez niedawne przeżycie uroczystości Wielkanocy. Egzystencjalne konsekwencje takiego stanu rzeczy są czymś niezwykle istotnym dla każdego z nas, ponieważ skoro Chrystusowi zmartwychwstałemu przysługuje tytuł kapłana – to obecna Jego działalność jest posługą kapłańską. Relacja nasza do Boga i Boga do nas jest zawsze naznaczona rysem kapłańskim. To nie byle kontakt z byle bogiem. Niedziela Dobrego Pasterza poświęcona jest refleksji nad istotą chrześcijańskiego apostołatu i skłania nas do przemysłów.



SŁ. TOMASZ LIS

Diecezjalny Dzień Strażaka

Z Florianem bezpieczniej

Ponad 50 pocztów sztandarowych reprezentowało jednostki państwowej i Ochotniczej Straży Pożarnej na święcie **ku czci pożarniczego patrona.**

Pocysterska świątynia w Koprzywnicy gościła strażaków przybyłych 4 maja, by uczcić relikwie swojego patrona św. Floriana. W diecezjalnych obchodach strażackiego święta wzięli udział druhowie z ochotniczych i państwowych jednostek pożarniczych wraz ze swoimi kapelanami.

Uroczystość rozpoczął przemarsz z rynku miasta do świątyni, gdzie znajdują się relikwie stra-

żackiego patrona. We wspólnej Eucharystii, którą sprawowali kapelani służb pożarniczych pod przewodnictwem bp. Krzysztofa Nitkiewicza, wzięli udział parlamentarzyści, władze województwa świętokrzyskiego, samorządowcy oraz przedstawiciele służb mundurowych. W homilii biskup dziękował strażakom za ich pełną poświęcenia służbę wobec potrzebujących. Pasterz zwrócił uwagę,

Uczestnicy uroczystości przemaszzerowali ulicami Koprzywnicy

że właśnie ich postawa powinna inspirować innych do wychowania w duchu gotowości do pomocy innym. – Ofiarność i poświęcenie, które cechują strażaków, mają wiele wspólnego z postawą waszego patrona. Drodzy pożarnicy, waszą racją bycia jest służba Bogu i człowiekowi, czego doświadczyłem w dniach tragicznej powodzi. Pielęgnujcie w sobie tego ducha służby i niech stanie się on przyczynkiem do odrodzenia całego naszego społeczeństwa – mówił biskup K. Nitkiewicz.

Na zakończenie Eucharystii zgromadzeni modlili się w nabożeństwie do św. Floriana, prosząc o bezpieczną służbę dla strażaków. Druga część strażackiego święta odbyła się na stadionie sportowym, gdzie wręczono odznaczenia 9 strażakom za ich zasługi dla pożarnictwa. **Ks. Tomasz Lis**

Kwiaty dla bohaterów narodowych

3 maja

Wierni z diecezji sandomierskiej licznie uczestniczyli w uroczystościach upamiętniających 220. rocznicę uchwalenia Konstytucji.

Tarnobrzeskie obchody rozpoczęła Msza św. w kościele Wniebowzięcia Najświętszej Maryi Panny, której przewodniczył proboszcz parafii o. Krzysztof Parol OP. W homilii przypomniał, jak wielką wagę w życiu zbiorowym odgrywa miłość i opowiadanie się po stronie dobra. – W Niedzielę Miłosierdzia Bożego wszyscy radowaliśmy się wyniesieniem na ołtarze ukochanego Jana Pawła II, który jest dla nas drogowskazem wiodącym ku Bogu – wyjaśnił dominikanin. Po Eucharystii mieszkańcy Tarnobrze-



FILIP MATERKOWSKI

Młodzież z Gimnazjum nr 3 w Tarnobrzegu przygotowała przedstawienie artystyczne

ga przeszli na plac Bartosza Głowackiego, gdzie odbyła się dalsza część obchodów – wystąpienie prezydenta Norberta Mastalerza, przedstawienie artystyczne przygotowane przez młodzież z Gimnazjum nr 3, a także złożenie wienców przy pomniku kosyniera. Tarnobrzeskie uroczystości zakończyła majówka w parku Dzikowskim. W Sandomierzu Mszy św. w intencji ojczyzny

przewodniczył biskup pomocniczy diecezji Edward Frankowski. Nowodębskie obchody rozpoczęły się przy kościele Matki Bożej Królowej Polski. Mieszkańcy miasta składali kwiaty przy Tablicy Konstytucji. Po południu burmistrz Nowej Dęby Wiesław Ordon otworzył na placu mjr. Jana Gryczmana wystawę historyczną „Nowa Dęba wczoraj i dziś”. **zm**



ANDRZEJ CAPIGA



KS. TOMASZ LIS

Kultowe miejsca

MIEJSCA ŚWIĘTE. Na terenie diecezji sandomierskiej jest osiem sanktuariów, gdzie Maryja czczona jest jako Matka Bolesna, Łaskawa, Cudownej Przemiany, Pocieszenia, Królowa Rodzin, Królowa Różańca Świętego i Dzikowska. Dlaczego tak bardzo **lubimy pielgrzymować** do miejsc jej poświęconych?

tekst

**KS. TOMASZ LIS
ANDRZEJ CAPIGA**

sandomierz@goscniedzielny.pl

Podczas majowych nabożeństw przywołujemy wielość imion, przymiotów i odniesień Maryjnych. Niektóre z nich mają korzenie biblijne, inne płyną z jej Bożego macierzyństwa i związanych z nim przywilejów. Wskazują one na jej matczyną bliskość, którą nas otacza.

Ludzie proszą Maryję o różne łaski. Najczęściej o zdrowie i Boże błogosławieństwo. Coraz częściej jednak zanoszą też modły o abstynencję i poczęcie dziecka.

Matka Pocieszenia i Cudownej Przemiany

Do bogoryjskiego klasztoru, ufundowanego przez Krzysztofa Bogorię Podłęskiego, obraz Matki Bożej Pocieszenia przywiózł w 1626 r. o. Justus Pomorski, kanonik regularny. Na terenach, gdzie na przełomie XVI i XVII w. aktywnie działali protestanci, kalwini oraz arianie, katolicy fundowali wiele kościołów, w których rozwijał się kult Matki Bożej. – Przed bogoryjskim obrazem od początku wypraszano wiele łask. Do czasu powstania styczniowego prowadzona była skrupulatnie księga cudów. Zawierała

kilkadziesiąt wpisów o otrzymanych łaskach i doznanych uzdrowieniach – opowiada ks. Andrzej Wierzbicki, proboszcz parafii w Bogorii. Starania o koronację czynili już sprawujący opiekę nad sanktuarium kanonicy regularni. Były nawet przygotowane dwie pary koron, ale wybuch powstania w 1863 r. i kasata klasztoru przerwały te zabiegi. W ubiegłym roku obraz ukoronował bp Krzysztof Nitkiewicz.

Poraniony wizerunek

Obraz Matki Bożej w Rakowie, mieście o tradycjach arianskich, wskazuje na to, że maryjne wstawiennictwo pozwoliło tutejszym ludziom na wyprostowanie wielu trudnych spraw. Po opuszczeniu Rakowa przez arian powstała tam świątynia katolicka, do której w 1646 r. Jakub Promnicki, sekretarz królewski, ofiarował obraz Matki Bożej z Dzieciątkiem. Maryja w wizerunku rakowskim szybko zaczęła odbierać coraz większą cześć. Do pomnożenia kultu przyczyniło się wydarzenie z 1657 r., kiedy najemnicy księcia siedmiogrodzkiego Jerzego II Rakoczego spłądowali miasteczko wraz ze świątynią i profanowali obraz. – Księga cudów, która zawiera zeznania aż 105 świadków, została spisana w 1669 r. przez komisję z Krakowa, badająca wówczas fenomen szybko rosnącego kultu Matki Bożej w Rakowie. Niespełna rok później, 7 marca 1670 r., biskup krakowski Andrzej Trzebicki specjalnym dekretem uznał obraz za łaskami słynący – opo-

Ks. Turoń przed łaskami słynącym wizerunkiem radomskiej Pani
POWYŻEJ:
Malowniczy teren przy sanktuarium w Janowie Lubelskim
U GÓRY PO LEWEJ:
Radomska świątynia czeka na pielgrzymów



wiada ks. Roman Dyląg, rakowski proboszcz. Profanacja obrazu, dekret biskupa i przekonanie pielgrzymów o mocy Matki Bożej czczonej w tym poranionym wizerunku sprawiły, że Raków stał się wówczas lokalnym sanktuarium. W ostatnich latach obraz został gruntownie odrestaurowany, a rakowska świątynia zyskała miano Sanktuarium Matki Bożej Cudownej Przemiany.

Opiekunka Rodzin

– Błogosławiony Jan Paweł II napisał w liście apostołskim o Różańcu, że on „był zawsze modlitwą rodziny i za rodzinę”, dlatego ustanowione w 2007 r. sanktuarium w Ożarowie stało się miejscem modlitwy za polską rodzinę – tłumaczy ks. Stanisław Szczerek, kustosz ożarowski. Obraz Matki Bożej Różańcowej ofiarowali parafii, na prośbę ks. Michała Kuczepeńskiego, sandomierscy dominikanie w 1833 r. Przez wieki obraz uległ zniszczeniu i był nieczytelny. Dopiero przed koronacją, dzięki mozolnej pracy konserwatorów, odkryto oryginalny XV w. wizerunek Matki Bożej Różańcowej. Do koronacji przyczynił się rozwijający się kult Matki Bożej w ożarowskim wizerunku. – W naszym archiwum dokumen-



Janowski ołtarz Matki Bożej łaskawej
NA DOLE: Przy tym ołtarzu wiele osób
doznało pocieszenia



tujemy prośby, jakie napływają od wiernych, jak również przypadki doznanych łask i uzdrowień. W ostatnim czasie napłynęło świadectwo lekarskie o uzdrowieniu Kasi, o które prosili tutaj jej rodzice – opowiada ks. Szczerek.

Odkurzanie sanktuarium

Kult Matki Bolesnej Zbawiennej w Radomyślu nad Sanem rozpoczął się w XV wieku i od tego czasu wierni z różnych stron Polski pielgrzymują tutaj, by upraszać u niej różnorakie łaski. W czasach niewoli narodowej żywy kult Matki Bożej stanowił duchowe wsparcie dla Polaków. Duży wpływ na jego rozwój miały uroczyste obchody świąt i odpustów (15 września i w niedzielę po 28 sierpnia).

– Największe nasilenie ruchu pielgrzymkowego jest zawsze podczas odpustu Matki Bożej Pocieszenia, w ostatnią niedzielę sierpnia – uważa kustosz radomskiego sanktuarium ks. Józef Turoń. – W zeszłym roku odwiedziło nas 14 pielgrzymek z różnych parafii – zarówno z naszego dekanatu, jak i z Grębowa, Jastkowic, Stalowej Woli i Gorzyc. To piesze pielgrzymki. W drugą sobotę września z kolei przybywa do nas piesza pielgrzymka wspólnot trzeźwościowych z Niska. Na święto Matki Bożej z Lourdes pielgrzymują do nas także chorzy – dodaje ks. Turoń.

Zjawiają się tutaj również pielgrzymi ze Śląska, Poznania, Warszawy, a nawet Gdańska, ale z reguły trafiają do radomskiego sanktuarium przypadkiem lub zatrzymują się w drodze do innego miejsca. – Wierni najczęściej proszą o zdrowie i Boże błogosławieństwo – podkreśla ks. Turoń. Sporo jest też prośb o wyleczenie z alkoholowego nałogu i poczęcie dziecka.

Jednym z elementów zachęcających pielgrzymów do odwiedzin jest, jak mówi ks. Turoń, „odkurzanie” radomskiego sanktuarium, dbanie o wystrój kościoła. Montowane są obecnie witraże przedstawiające m.in. ks. Jerzego Popiełuszkę, Jana Pawła II, a w niedługim czasie powstaną odsłaniane ołtarze wygrywane melodyjkę.

Wielcy pielgrzymi

W Janowie Lubelskim starania o koronację Matki Bożej w cudownym obrazie rozpoczęto na początku lat 80. ubiegłego wieku. Wielkie zasługi ma tutaj długoletni proboszcz i kustosz sanktuarium ks. Roman Kwieciński. Starania te uwieńczono zostały sukcesem 8 września 1985 r., kiedy to kard. Franciszek Macharski, metropolita krakowski, nałożył na obraz papieskie korony. Wierni prowadzeni przez ordynariusza diecezji lubelskiej, bp. Bolesława Pylaka prosili: „Przyjmij to wszystko, co w nas dobre. Pomóż dobrem zwyciężać zło. Wspieraj nasze dobre pragnienia i dzieła”.

– Przed cudownym obrazem Matki Bożej Janowskiej modlili się także nuncjusz apostolski abp Józef Kowalczyk, prymas Polski kard. Józef Glemp podczas obchodów jubileuszu 10. rocznicy koronacji obrazu, a także bp lubelski Stefan Wyszyński, który nawiedził sanktuarium w listopadzie 1946 r. – mówi kustosz sanktuarium ks. Jacek Staszak. ■



Ksiądz Stanisław Szczerek, kustosz
ożarówskiego sanktuarium, skrzętnie
zbiera dokumenty doznanych łask
i uzdrowień



Odnowiona ikona Matki Bożej Cudownej
Przemiany w Rakowie



XV-wieczny wizerunek Matki Bożej
Różańcowej z Ożarowa



ANDRZEJ CAPIGA

Rzucali granatem, strzelali, biegali i ratowali

Zabawa w wojsko

Rejonowe Eliminacje XXXIV Wojewódzkich Zawodów „**Sprawni jak żołnierze**” odbyły się na strzelnicy w lesie koło Moskalów w pobliżu Niska.

Zorganizował je Zespół Szkół Ponadgimnazjalnych nr 2 im. Tadeusza Kościuszki w Stalowej Woli, zwany budowłanką, w którym są klasy licealne o profilu wojskowym. W Stalowej Woli są bogate tradycje związane z produkcją wojskowego sprzętu, jest tutaj również poligon. W Nisku natomiast stacjonuje wojsko i jest profesjonalna strzelnica.

Strzelnica znajduje się w miejscu oddalonym od głównego szlaku, w głębi sosnowego lasu, w pobliżu Moskalów. Na eliminacje stawiało się 15 drużyn z 9 szkół. Byli więc uczniowie ze Stalowej Woli, Lubaczowa, Nowej Dęby, Przeworska i Rudnika nad Sanem. W sumie 42 strzelców. Rozgrywano konkurencje w strzelaniu, rzu-

Do celu mierzy Krzysztof Żak ze stalowowskiej budowłanki

cie granatem, biegu sprawnościowym, biegu na orientację i ratownictwie medycznym. Młodzież ze szkół średnich nie tylko popisywała się sprawnością, ale miała także okazję zrelaksować się w sosnowym lesie, na powietrzu przesiąkniętym żywicą. Atrakcją był też wojskowy poczęstunek – żołnierska grochówka. W grupie chłopców wygrało Centrum Edukacji Zawodowej w Stalowej Woli. Tuż za nimi uplasowali się gospodarze, czyli Zespół Szkół Ponadgimnazjalnych nr 2 oraz Zespół Szkół im. gen. Józefa Kustronia z Lubaczowa. Wśród dziewcząt najlepsza była reprezentacja Zespół Szkół im. gen. Józefa Kustronia z Lubaczowa, która wyprzedziła gospodarzy, i Liceum Ogólnokształcące im. KEN w Stalowej Woli. Indywidualnie w grupie chłopców na podium stanęli Mateusz Kruk i Kamil Kobylarz z budowłanki oraz Marek Nowakowicz z Lubaczowa. Wśród dziewcząt natomiast triumfowały Joanna Pomykała z LO im. KEN w Stalowej Woli oraz Ewa Kołodziej i Joanna Janik (obie z Lubaczowa). **ac**

Supernowoczesne maszyny na usługi ludzi z pomysłami

Elektrony zamiast kotleta

Otwarty w Stalowej Woli Inkubator Technologiczny jest jednym z najnowocześniejszych w Europie. Będzie uczyć przedsiębiorczości, upowszechniać nowoczesne technologie, informować, szkolić, doradzać i zarabiać.

Inkubator powstał w dawnej centralnej stółce Huty Stalowa Wola. Został wyposażony w takie między innymi urządzenia jak maszyna do cięcia blach strumieniem wody, laboratorium wiązki elektronów, laboratoria procesów spawalniczych, obróbki cieplnej czy badań twardości. Inkubator ma być ratunkiem na przeobrażenia, jakie wiążą się ze zmianą tradycyjnego przemysłu ciężkiego w Stalowej Woli, który upada, na rzecz nowoczesności i robienia zyskownego biznesu z czegoś, co nikomu innemu nie przyszło jeszcze na myśl. Będzie nie tylko pomagał w zakładaniu i wspieraniu firm zajmujących się nowoczesnymi technologiami, ale także świadczył usługi, oferując najnowocześniejsze technologie. – Na nowoczesnym sprzęcie będą szkoleni operatorzy i programiści – powiedział Piotr Hasny, prezes zarządu spółki Inkubator Technologiczny. Natomiast przedsiębiorstwa będą mogły zamawiać wyroby produkowane na nowoczesnych maszynach, bez konieczności kupowania tych maszyn.

Szacuje się, że dzięki inkubatorowi w ciągu 5 lat powstanie 30 firm, zatrudniających co najmniej 60 osób. W samym tylko inkubatorze jest 20 miejsc pracy. Inkubator ma współpracować z Politechniką Rzeszowską, której filia Wydziału Budowy Maszyn i Lotnictwa już powstaje po drugiej stronie ulicy Kwiatkowskiego, gdzie właśnie

mieści się inkubator. Koszt budowy Inkubatora Technologicznego to 18 mln 57 tys. zł. Unia dofinansowała ten projekt kwotą 16,25 mln zł, co stanowi 90 proc. całkowitej wartości inwestycji. Pozostałe 10 proc., czyli 1,8 mln zł, stanowi wkład własny gminy Stalowa Wola. Projekt dofinansowała Polska Agencja Rozwoju Przedsiębiorczości. **ac**



Urządzenie do cięcia blachy strumieniem wody

Modernizacja podniesie atrakcyjność

Wielki remont



ZDJĘCIA FILIP MATERKOWSKI

Niewielka gmina Nowa Słupia, ciesząca się dużym zainteresowaniem polskich i zagranicznych turystów, od lat prowadzi remonty. Dzięki nim **atrakcyjność tych terenów jeszcze wzrośnie.**

Położona u podnóża Łysej Góry miejscowość cieszy się dużym zainteresowaniem turystów oraz pielgrzymów zmierzających do sanktuarium świętokrzyskiego. Aby umożliwić im dogodne warunki wypoczynkowe, władze Nowej Słupi podjęły działania modernizacyjne, obejmujące niemalże całą gminę. – W naszym zamiarze jest podniesienie poziomu atrakcyjności gminy – wyjaśnił wójt Nowej Słupi Wiesław Gałka. – Bierzymy także pod uwagę warunki bytowe mieszkańców.

W sieci kanalizacji

Wśród wielu inwestycji, jakie odbywają się na terenie Nowej Słupi, priorytetowym zadaniem jest dokończenie budowy sieci wodno-kanalizacyjnej. – Obecnie tylko dwie miejscowości znajdujące się na naszym terenie nie zostały podłączone do przyłącza wodociągowego – wyjaśnia wójt Nowej Słupi. – Jesteśmy w trakcie budowy przyłączy w Pokrzywiance i Cząstkowie, tak więc pozostaną nam do zwodociągowania jeszcze Włochy i Skały.

Budowa nowych przewodów wodociągowych spowodowała większe zapotrzebowanie na wodę. Dotychczasowe ujęcie w Woli Zamkowej, które zaopatrywało gminę, przestało wystarczać. Dlatego

podjęto decyzję o zakupie wody z ujęcia w Łagowie. – Powstała już magistrala wodociągowa, która stanowi współwłasność obu gmin – informuje Wiesław Gałka. – W tym roku rozpoczniemy również pracę przy budowie przepompowni. Rozpoczęliśmy też działania w zakresie gospodarki ściekowej, gdyż powstaje większa ilość ścieków – dodaje.

W tym roku została oddana do użytku oczyszczalnia ścieków w Rudkach. Inwestycja realizowana była w ramach projektu „Ochrona wód powierzchniowych poprzez przebudowę oczyszczalni ścieków w Rudkach Gmina Nowa Słupia”. Modernizacja oczyszczalni pozwoli na odbiór ścieków niemalże ze wszystkich miejscowości, znajdujących się na terenie gminy. – W przypadku przebudowy oczyszczalni duże wsparcie finansowe otrzymaliśmy z Norweskiego Mechanizmu Finansowego, który pokrył 80 proc. kosztów, przy 20-procentowym wkładzie własnym – dodaje wójt.

Jak niepolskie... drogi

Prócz remontów dróg gminnych, samorządowcy współuczestniczą w modernizacji odcinków dróg wojewódzkich, które krzyżują się w rynku, łącznie z budową obwodnicy w Nowej Słupi. – W ubiegłym roku oddaliśmy do użytku



Jeszcze w tym roku zacznie działać kompleksowy obiekt sportowy
POWYŻEJ: Trwają intensywne prace drogowe

drogę łączącą rynek ze Starą Słupią, druga inwestycja powinna być zakończona w lipcu bieżącego roku, natomiast budowa obwodnicy i drogi wojewódzkiej w stronę Ostrowca Świętokrzyskiego będzie wykonana do końca 2011 roku – wyjaśnia wójt Gałka. – Obecnie trwają również prace przy odcinku od ulicy Staszica w kierunku Starachowic. Staramy się pozyskać środki finansowe na wykonanie modernizacji drogi wiodącej do Bodzentyna, która jest w najgorszym stanie – dodaje.

Władze gminy mają nadzieję, że modernizacja infrastruktury drogowej nie tylko wpłynie na wizerunek Nowej Słupi, ale przede wszystkim Świętego Krzyża, do którego zmierzają rzesze pielgrzymów i turystów.

Nie ma nudy

Od sierpnia 2009 roku trwa budowa hali sportowej przy Zespole

Szkół w Nowej Słupi. Jest ona współfinansowana ze środków gminnych, powiatowych, a także Europejskiego Funduszu Regionalnego. Nowy obiekt sportowy składa się z dwóch części: socjalno-sanitarnej, obejmującej trzy kondygnacje naziemne, oraz sportowej. Obecnie na terenie Zespołu Szkół odbywają się prace związane z zagospodarowaniem przestrzennym terenu, natomiast w części wewnętrznej obiektu wykonane zostaną posadzki sportowe, wentylacja oraz oświetlenie. – W Domach Strażaka w Nowej Słupi i Mirocicach otwieramy świetlice, będące swego rodzaju filiami domu kultury – wyjaśnia Wiesław Gałka. – Przygotowane tam będą sale komputerowe, tablice interaktywne czy siłownia. W ten sposób zagospodarujemy pustostany tych budynków, a jednocześnie będzie to dodatkowa oferta dla turystów.

Filip Materkowski

PANORAMA PARAFII pw. Matki Bożej Królowej Polski we Wrzawach

Zagrożenie łączy ludzi



Wnętrze kościoła we Wrzawach

PO LEWEJ:

Widok zewnętrzny świątyni

PONIŻEJ:

Najstarsze księgi ochrzczonych pochodzą z połowy XVII w.

Prawie cudem ocalili przed ubiegłoroczną powodzią. Leżąca w widłach trzech rzek **miejsowość często jest narażona na niebezpieczeństwo powodzi**. Jednak przywiązanie do urodzajnej ziemi sprawia, że mało kto ją opuszcza.

Fakt, że ziemie te były w ciągu historii wielokrotnie zalewane przez wody powodziowe oraz że rzeki Wisła, San i Łęg przez lata zmieniały swoje koryta, sprawił, że ziemia jest żyzna, a gliniaste gleby doskonale nadają się do produkcji cegły. Stąd też na terenie parafii działa kilka cegielni, zatrudniających grupę okolicznych mieszkańców. – Większość jednak znajduje zatrudnienie w zakładach w ościennych miastach: Gorzycach, Tarnobrzegu, Stalowej Woli czy Sandomierzu – opowiada proboszcz ks. Józef Markowicz. Dodatkowym źródłem utrzymania jest dla wielu parafian gospodarujących na roli, uprawa grochu i fasoli, szczególnie odmiany „Piękny Jaś”. – Ludzie są przywiązani do ziemi, bo praca na niej daje wsparcie domowym budżetom – komentuje Barbara Krawiec. – Wszyscy się dziwią, że

tu jeszcze mieszkamy, bo prawie co roku jest zagrożenie powodziowe. My się do tego przyzwyczailiśmy. Ostatnio wzmocniono wały, co uratowało nas przed zalaniem w ubiegłym roku – dodaje. Częste alarmy powodziowe zjednoczyły mieszkańców. – Gdy jest niebezpiecznie, wszyscy są na wałach. Zagrożenie łączy ludzi – dodaje ks. proboszcz.

Jak pokazuje historia, zagrożenie nie przeszkadzało mieszkańcom nawet przy budowie obecnego kościoła, który powstawał w latach 50. ubiegłego wieku. – Gdy zalewano strop na kościele, szła powodziowa fala, mimo to do pracy przyszło ponad 300 osób. Nawet pilnujący sytuacji powodziowej żołnierze włączyli się do pracy – wspomina

pan Jan. Wzniesiona w ciągu trzech lat świątynia jest czwartą w ponad 700-letniej historii parafii, o której pierwsze

wzmianki notowane są w roku 1271 w związku z płaceniem świętopietrza. Utworzenie parafii związane było ze zmiennym korytem rzeki, która oddzieliła miejscowość od kościoła w Gorzycach. Parafia posiada unikatowe, jedne z najstarszych w okolicy, księgi chrzcielne, w których można poszukiwać przodków aż do

1657 r. W ciągu wieków istniały tutaj trzy drewniane kościoły, które niszczyły pożary lub powodzie. Ostatni, z 1827 r., spłonął podczas II wojny światowej. Wycofując się wojska niemieckie, mimo usilnych próśb ks. Alojzego Sierżęgi, nie oszczędziły świątyni, pozwalając wynieść tylko kilka najcenniejszych rzeczy. Uratowano sprzęt liturgiczny, relikwiarze i stacje drogi krzyżowej. W trudnych powojennych latach odprawiano Msze św. na plebanii i w Domu Ludowym. – Dziś tak jak dawniej wierni, zaangażowani w wiele parafialnych spraw, są przywiązani do tego miejsca, do swojej ojcowizny i do parafii – dodaje ks. Józef Markowicz.

Ks. Tomasz Lis

Liczne stare relikwiarze są wyeksponowane w kościele

PO PRAWEJ: Ocalała ze starego kościoła figura Matki Bożej cieszy się dużym kultem wśród wiernych

Okiem proboszcza



– Podziwiam tych ludzi za wytrwałość, determinację i jedność w trudnych

chwilach. Mimo że na teren parafii nie weszła woda z ubiegłorocznej powodzi, to jednak było wiele podtopień, a wysokie wody gruntowe poczyniły szkody w rolnictwie. Obecnie mieszkańcy skarżą się na trudne czasy, ale nigdy nie było łatwo. Trzeba po prostu lubić to, co się robi. W pracy przy parafii od wielu lat wspomaga mnie rada parafialna. To wraz z nią podejmowane są najważniejsze decyzje w sprawach materialnych. Raz w miesiącu zbieramy ofiary na rzecz bieżących remontów i inwestycji. Dzięki temu w ostatnim czasie świątynia zyskała nowe pokrycie dachowe oraz odnowiono kościół. Powstała także kaplica cmentarna i gruntownie odnowiono zabytkową, pochodzącą z 1857 r., plebanię. Również duszpasterstwo w parafii jest dobrze rozwinięte. Kilka lat wcześniej ministranci zdobywali laury w diecezjalnych rozgrywkach piłkarskich. Przy parafii działają schola, bractwa różańcowe i inne grupy duszpasterskie. Bolączką jest brak powołań zakonnych i kapłańskich.

Ks. kan. Józef Markowicz

Ur. 14 marca 1953 r. w Przeworsku. Po studiach w seminarium w Przemyślu przyjął święcenia 6 czerwca 1978 r. z rąk bp. I. Tokarczuka. Proboszczem we Wrzawach został w 1984 r. Jest kanonikiem honorowym Kapituły Kolegiackiej w Ostrowcu Świętokrzyskim.

Zapraszamy na Msze św.

NIEDZIELE I ŚWIĘTA:

8.00; 11.00; 16.00

DNI POWSZEDEJNE:

18.00 lub 17.00 (czas zimowy)

ODPUSTY:

NMP Królowej Polski (3 maja)

